

R O L A T U R Y S T Y K I W KSZTAŁTOWANIU LOKALNYCH LIDERÓW I REGIONALIZMU

Turystyka jest jednym z wiodących sektorów wzrostu w Europie i na świecie, rozumianych w kategoriach rozmiarów, jak i tworzenia miejsc pracy. Według szacunków światowe dochody z turystyki i podróży wynoszą niemal 4 biliony dolarów, co stanowi prawie 11% produktu światowego brutto. W sektorze turystycznym pracuje ok. 260 mln osób, czyli co dziewiąte miejsce pracy istnieje dzięki turystyce i podróży. Ponad 10% podatków pochodzi z tego sektora. Według danych z 2000 roku na inwestycje turystyczne wydano ponad 800 mld dolarów, co stanowiło ponad 10% wszystkich wydatków na inwestycje w świecie.

Turystyka uważana jest obecnie w krajach o wysokim poziomie życia społecznego za czwarty – po pracy, mieszkaniu i samochodzie – miernik jakości życia.

Celem kształcenia turystycznego na Podyplomowych Studiach „Zarządzanie turystyką w regionie” na Uniwersytecie Zielonogórskim powinno być:

- 1) wykształcenie i przygotowanie kadr (lokalnych liderów, regionalistów) kreujących usługi turystyczne w pasie transgranicznym;
- 2) kształtowanie u tych osób zamiłowania do „małych ojczyzn” i **regionalizmu**, właściwych postaw: ideowych (demokratyzm), społecznych (gospodarność), interpersonalnych (opiekuńczość), intrapersonalnych (samodzielności, optymizmu), wobec przyrody (ochrona) i wobec kultury.

W sumie więc Uniwersytet Zielonogórski kształciłby świadomych i aktywnych obywateli, zakorzenionych w tradycjach narodowych czy regionu. Kształcenie takie odpowiadałoby wymogom, które niesie przyszłość, a więc oparcie systemu edukacji turystycznej na wartościach, których zasadniczymi elementami są: dziedzictwo narodowe, humanizm chrześcijański i postęp cywilizacyjny.

Tożsamością polską żyjemy, choć na co dzień słabo ją sobie uświadamiamy. Po 1989 roku podlega ona procesom „rozmiękczenia” i „roztapiania” się w tygł global-

nej kultury popularnej. „Szok transformacyjny” i uzyskana wolność, pociągnęły za sobą w dużej mierze stan bezradności wobec zachodzących zmian. Owa bezradność dotyczy wielu spraw. Tak więc potrzebny jest obecnie ktoś, kto przez ten trudny okres nas poprowadzi, porwie swoimi pomysłami, „zarazi” nas aktywnością różnego typu. Takim kimś jest właśnie *lider*. Słowo to jest pochodzenia angielskiego („leader”) i oznacza osobę przewodzącą innym.

Wykształceni na UZ **liderzy**¹ pobudziliby aktywność lokalną, wyzwoliliby poczucie identyfikacji i przynależności do miejsca zamieszkania, pracy. Ich pasją, oddaniem, umiejętność koordynowania działań zespołu oraz postawa kreatywna to tajemnica sukcesów. Liderzy potrafią wywołać, a często po prostu animować procesy sprzyjające powstawaniu warunków do aktywności, do wspólnych działań. A więc spełniają równocześnie wiele funkcji: animacja inicjatyw, mediacja potrzeb, doradztwo, opieka nad zwolennikami.

Ludzie w dobie obecnej nadal nie potrafią współpracować ze sobą, dlatego nasz UZ byłby miejscem uczenia się współdziałania osób i instytucji.

Ważne miejsce w kształceniu turystycznym na Podyplomowych Studiach w UZ zajmowałby **regionalizm**, który rozumiany jako pewna koncepcja ideologiczna, a zarazem ruch społeczny zmierzający do poznania i twórczego wykorzystania wartości i sił tkwiących w niejednokrotnie małych zespołach społeczno-przestrzennych.

Regionalizm jest też przejawem pasji lokalnych omnibusów. Obecnie wpisany jest w krwioobieg reformy oświaty i jest integralnym składnikiem mentalności i umysłowości ludzi.

Czołowi animatorzy (liderzy) i regionaliści kreują nowe stosunki w społecznościach lokalnych. Ich zadaniem jest **identyfikowanie się** z wszystkim, co wartościowe, kształtujące i piękne w naszym otoczeniu.

Z badań A. Wierszewskej² wynika, że najsłabsza identyfikacja młodzieży jest na Ziemiach Zachodnich i Północnych i nad tym trzeba się zastanowić.

Na regionalizm nie można patrzeć jak przez dziurkę od klucza. **Wypiański** powiedział: „a mogliby oni dużo mieć, żeby tylko chcieli chcieć”. Zbyttno apelujemy do naszych komórek mózgowych, a zapominamy o sercu. W regionalizmie należy umieć uruchomić komórki mózgowie, czyli wiedzieć, ale również rozkręcić serce, żeby chcieć. To dwie władze człowieka – intelekt i wola muszą współdziałać, a wtedy będziemy mieli to, co nazywamy działaniem.

Historia kultury dostarcza nam przykładów, że właśnie **region**, czyli w istocie „prowincja” często jest ośrodkami ruchów „twórczych” i poczynań w stosunku do „centrów”. Liderami tego ruchu na Ziemi Lubuskiej są m.in.:

- 1) dr Władysław Mochocki (Lubsko) – nauczyciel historii, publicysta, organizator sesji regionalnych;
- 2) Witold Piwoński (Żary) – historyk, sorabista;



ZAPORA W PILCHOWICACH NA RZECIE BÓBR, FOT. RYSZARD POLAK



NA SPACERZE W LUBOMIERZU K. LWÓWKA ŚL. FOT. RYSZARD POLAK

- 3) Zbigniew Kasprzak (Jasień) – nauczyciel, krajoznawca, publicysta, działacz PTTK;
- 4) Józef Tarniowy (Żary) – prezes ZO PTTK w Żarach, organizator sesji regionalnych;
- 5) Lech Malinowski (Sieniawa Żarska) – historyk, regionalista, dziennikarz;
- 6) Stanisław Turowski (Gubin) – emerytowany nauczyciel, redaktor naczelny „Wiadomości Gubińskich”, publicysta;
- 7) Zbigniew Czarnuch (Witnica) – publicysta, regionalista, Twórca Parku Drogowskazów w Witnicy;
- 8) Wojciech Jachimowicz (Nowa Sól) – członek Rady Krajowej Regionalnych Towarzystw Kultury „Akolada” w Nowej Soli;
- 9) Jerzy Skrzypczak (Zbąszynek) – kierownik kapeli koźlarskiej „Kotkowiacy”;
- 10) Mieczysław Bonisławski (Zielona Góra) – prezes ZG PTKraj;
- 11) dr Mieczysław Wojecki (Zielona Góra) – nauczyciel akademicki UZ, krajoznawca, publicysta.

Wyżej wymienione osoby posiadając szczególne predyspozycje i umiejętności, są aktywne nie tylko „zawodowo”, ale i społecznie. Potrafią zgromadzić wokół siebie osoby skłonne podejmować działania na rzecz wspólnego dobra. W ich aktywności leży źródło działań wspólnych.

Pierwszy po wojnie rektor Uniwersytetu Wrocławskiego, prof. Stanisław Kulczyński powiedział: „Uniwersytet to nie gmachy, nie laboratoria, nie biblioteki, nie studenci, nawet nie profesorowie – lecz uczeni”.

Zainteresowaniu regionem towarzyszy dziś tendencja do zrzeszania się regionalistów w ruch stowarzyszenio-

wy (obecnie w Polsce działa około 1500 towarzystw regionalnych). Ruch regionalny spełnia rolę mobilizacyjną, inicjatywną i inspiracyjną w procesach rozwoju człowieka, gdyż ułatwia rozwój osobowości. Dla osób działających w stowarzyszeniach, wielkie znaczenie ma powstanie dzięki ich działaniom **więzi**, bo ich istnienie sprzyja zakorzenieniu, zapobieganiu alienacji i powoduje powstanie postaw czynnych.

W obliczu dokonanej regionalizacji naczelnym zadaniem regionalistów jest działalność cementująca społeczeństwo przez powstające **więzy**, przez identyfikację i utożsamianie się z „prywatną ojczyzną”.

W kształceniu turystycznym na studiach podyplomowych w UZ można spożytkować regionalizm w programie edukacyjnym. Dzisiejsi studenci, gdy poznają **regionalizm** w rodzinie i na studiach, to w swoim przyszłym życiu zawodowym odnajdą siły i motywację wobec wyzwań rozwoju. Ich hasłem przewodnim w działaniach będzie: „Nie możemy patrzeć w przyszłość, jeżeli zapomnimy o przeszłości”.

Epoka ponowoczesna pozostawiła jednostkę ludzką w położeniu, w którym musi ona nieustannie szukać swojego miejsca. W tym nowym tysiącleciu nowoczesnie i twórczo pojmowany **regionalizm** ma dostarczać wzorów do kształtowania stylu życia Polaków. Nie możemy się zamknąć w partykularzu i ksenofobicznych lękach.

Mieczysław Wojecki

P R Z Y P I S Y :

¹ Szerzej na ten temat w książce: „Kształcenie liderów społeczności wiejskiej”, Poznań 1966

² Informator Krajowego Ośrodka Dokumentacji Regionalnych Towarzystw Kultury w Ciechanowie, 1997, nr 11, s.55.